GODZIENNA

Ner 160. ROK 1833. PIĄTEK 21 CZERWCA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. CIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Paulina Biskupa.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na O° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na O° 0,	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 5, 379	+ 16,6	+ 11,0	Południowy słaby	Pogoda z Ghmurami	
18. 12	„ 4, 987	24,4	9.0	„ „	„ „	
3	„ 4, 778	26,3	8,1	Zachodni słaby	„ „	Grzmot
9	„ 5, 079	+ 15,4	+ 10,5	Pn. zaahodni mocny	Pochmurno	

Cześć Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

ANGLIA

Londyn 6 Czerwca.

Na dzisieyszém posiedzeniu izby wyższey, stawił się margrabia Wellesley, jako kommissarz królewski w wielkim ubiorze stanu z białą buławą w ręku, i odczytał odpowiedź króla na adress izby wyższéy (patrz N. 156 Gaz: Krak:) w następującey treści: »Milordowie! *Właśnie chwyciłem się wszystkich tych »środków które mi zdawały się bydź potrze»bne, dla utrzymania neutralności, jaką »postanowiłem zachować względnie obecney »walki w Portugalii.»*— Odpowiedź ta, zdaje się, że żywe wrażenie uczyniła na izbie, niedoprowadziła jey atoli do żadnych dalszych rozpraw.

Tegoż dnia w izbie niższey, półkownik Dawies, stósownie do poprzedniego zapowiedzenia ze swey strony, uczynił następujący wniosek: »*Aby w nayuniżeńszym adressie przedstawić Jego Królewskiey Mości ubolewanie izby, nad dotychczasowém trwaniem kroków nieprzyjacielskich w Portugalii, i razem oświadczyć N. Panu podziękowanie za mądrą politykę, jakiey JKMość trzymał się względnie tey sprawy.*» Półkownik dał za powód swojego wniosku potrzebę zneutralizowaaia szkodliwego wrażenia, jakie uczyniło uchwalone w tey mierze *votum* Izby wyższey; albowiem gdyby izba niższa w tey chwili zachowała milczenie, możnaby mniemać, że jest w porozumieniu z tymi, którzy chcą pozbawić Portugalią wolności. »Pewny jestem, mówił daley pólkownik Dawies, że gdyby wyrzeczone zdanie w izbie wyższey, (wiadomy adress xięcia Wellingtona,) rozgłosiło się za granicą, bez przeciwnego *Votum* z izby niższey, nieupłynęłoby 24 godzin, a armija hiszpańska przeszłaby granice Portugalii na pomoc Don Miguelowi. Takiey ostateczności, któraby całą Europę w woynę uwikłać mogła, należy nam nnikać.» — Lord Morpet wspierał ten wniosek, i naganiał postępowanie biskupów, zarzucając im, że oni przyczynili się do utrzymania wniosku xięcia Wellingtona w izbie wyższey. — Sir hr. Harding, oświadczył, że na obecne rozprawy, niemoże bydź obojętnym, ponieważ

sam nosił mundur portugalski i dowodził woyskami tego narodu. Wiadomo jest, mówił daléy, że D. Pedro, opatrywany jest przez Angliją w broń, ammunicyą, a nadewszystko w ludzi; nawet podrzutki domu ubogich, wyslane są dla popierania woyny domowey w Portugallii. Jeżeli to więc będzie dłużey cierpiane, natenczas porty angielskie zamienią się w gniazda rozbóyników morskich, w których szukać będą zasiłków wszyscy burzyciele spokoyności Europy, i może przyjśdź do tego, że będziemy świadkami wypędzenia naszych rodaków ze wszystkich krajów stałego lądu, jako najemników rozboju. Niemasz tu pewnie w izbie naszey, ani jednego tak ograniczonego rozumu członka, któryby nieprzewidywał, że na przypadek udania się przedsięwzięciu D. Pedra, on sam, nie Dona Marya panować będzie w Portugallii.« W końcu zapewniał Sir H. Harding, że oświadczenie się izby na korzyść skrytych Francyi widoków, i tym sposobem na korzyść najazdu D. Pedra później czy prędzey, ściągnie pomstę na Anglią.— Następnie opisywał mowca całe postępowanie xięcia Braganzy, (D. Pedra) które zaczęło się od żądzy chwały, a dzieje się daley w samoistnych zamiarach.— Następnie zabrał głos lord Roussel, za wnioskiem, i mówił co następuje: »Osobisty charakter D. Miguela pod względem toczących tey chwili rozpraw, jest bez żadnego znaczenia; wszakże tyle już o nim powiedziano, że zaledwie czuję potrzebę przydać tu jeszcze co w tey mierze. Jeżeli jednak charakter xięcia, już w ogólności wzięty, niemoże bydź dla rządu tuteyszego obojętnym; to jeszcze nastręcza się uwaga, że pomieniony xiąże przez uroczyte traktaty z Angliją i jey sprzymierzeńcami, i tu, w obliczu monarchy, świętą zobowiązał się przysięgą, że tylko jako rejent nie jako król chce wstąpić na ziemię portugalską; z tąd wypływa, że Anglia tym większe ma prawo czuwać nad jego postępowaniem. Co się tycze zgwałcenia neutralności w przedłożonym tu wypadku, — tey nikt niemoże bronić, skoro dostawienie potrzeb woyskowych dzieje się tylko przez poddanych kraju, nie zaś ze strony rządu tegoż kraju. — Albowiem gdybyśmy chcieli utrzymywać, że nienależy posełać broni i ammunicyi do Buyenos Ayres, ponieważ ten kray jest w woynie z Peruwiją, albo do Alexandryi, dla tego, że Egipt jest w woynie z Sułtanem, natenczas należałoby przypuścić, że takowe postępowanie wplącze nas w woynę nieodzowną.« —

Pan O'connel mówił następnie i utrzymywał, że ta tak bardzo zalecona neutralność, powinna była bydź i przez parlament zachowaną; gdy atoli izba wyższa takową przez swoje *Votum* złamała; (O'Connel, uważa tu adress xięcia Wellingtona za złamanie neutralności;) więc niewypada się dziwić, że izba niższa objawia teraz także swe zdanie. »Co się tycze mojey osobistey opinii, mówił daley, uważam, że rząd zanadto zachował się neutralnie. Gdyby gwałtowne niebezpieczeństwo powszechną niezagrażało woyną, to musiałby rząd posłać parę półków angielskich do Portugallii, któreby tey całey sprawie *w przeciągu pół godziny*, kres położyły. Zresztą cieszę się, ze przyszedł wreszcie czas, w którym prawodawstwo W. Brytanii, wyda oświadczenie, które od stronników D. Pedra z oklaskami przyjęte będzie, a sprawie jego przeciwnika położy koniec.« — Sir Robert Peel odezwał się w tém mieyscu, iż był tego mniemania, że mówca powyższy należy do tey sekty, która zawsze obstaje za niemieszaniem się do wewnętrznych spraw innych krajów, i która chce, aby każdy kray, sam sobie formę rządu obierał. Zasady atoli wzięły dziś inny obrot: że niemasz tyranii pod imieniem liberalizmu, któreyby szanowny i uczony mowca, niezdawał się popierać, nawet z niebezpieczeństwem wystawienia kraju własnego na wplątanie się w woynę, byle tylko takowa doprowadziła go, do postawienia na swojém. »Co się tycze miotanych obelg przeciw D. Miguelowi, (mówił daley Sir Robert Peel;) niechcę się w dawać ani w refutacyą takowych, ani też zgłębianiem charakteru D. Pedra odpowiadać. Chcę tylko przypomnieć tu uwagi Foxa, gdy w izbie tey, nayzapalczywsze miotano przeciw Bonapartemu i Francuzom obelgi: »*Niestawam tu*, *powiedział Fox*, *w celu bronienia sprawy Bonapartego, ale jestem tego mniemania*, *że wszelkie obelgi*, *które tylko posłużyć mogą do podżegnienia namiętności w izbie, i w mieszkańcach kraju*, *są równie niepolityczne*, *jak niewczesne.*» Też samo daje się zastósować do obelg przeciw osobie D. Miguela. W obecnym wypadku idzie jedynie o to, czyli xiąże, który *de facto* jest panującym w kra-

ju, i jest oraz z zupełnem przyzwoleniem narodu, ma prowo, wezwać inny kray, aby go za takowego uznał. Do nas bynaymniey nienależy, zgłębiać charakter xięcia, który jest powołany do panowania w obcym kraju. Kromwel i Napoleon byli uzurpatorami i krzywoprzysięzcami nazwani, a przecież uznały ich inne mocarstwa, jak skoro doświadczenie okazało, że swą władzę ugruntowali w kraju. Również wszakże i D. Miguella uznać wypada, skoró nadaremnie wszelkie czyniono usiłowania, aby zachwiać ku niemu wierność i przywiązanie narodu portugalskiego. Rząd angielski oglosił się neutralnym, nieuważa tego jednak za żadne zerwanie neuteralności, że na prywatne wyprawy na korzyść jedney lub drugiey z walczących stron zezwala, lub do takowych zachęca. Ale ja z żalem tylko dowiaduje się o podobnych principiach, albowiem przychodzi mi się zapytać, czy mają takowe rozciągać się do Stanów Zjednoczonych Ameryki i Francyi, czyli też tylko wyłącznie do Portugallii, dla tego że ona jest słabém państwem? — *(Słuchaycie! słuchaycie!)* Przypuśćmy więc przypadek, że w Wandei wybucha powstanie, i że Karol X. w Holyrood jeszcze się znayduje; pozwolonożby mu woyska w naszym kraju zaciągać i wysełać je pod dowództwem officerów angielskich, na obalenie rządów króla Filipa? Principia takowe utrzymać się nigdy niemogą, i muszą prędzéy lub później wplątać nas w woynę. Przeciw pierwszey części wniosku izby, niemam nic do zarzucenia, dzielę bowiem ubolewanie jey nad trwaniem woyny domowey w Portugallii; lecz co się tycze drugiey, w którey ma bydź pochwalona polityka rządu względnie spraw portugalskich, przystąpić do niey niemogę. Co większa, jestem nawet tego zdania, że jedynie na politykę naszego rządu spada wina, obecney woyny w Portugalii. Przy prawdziwey neutralności ze strony Anglii, nie byłby Don Pedro odważył się uderzyć na Portugalią, albo odrazu z kraju zostałby wypędzony. Żadna władza krajowa, żadna klassa ludu, nieoświadczyła się za nim, chociaż od znacznego przeciągu czasu zostaje w posiadaniu drugiey stolicy państwa. Gdyby mu nawet udało się, zdobyć przemocą tron, to i tak niepodległość Portugalii zostałaby tylko na papierze; albowiem nie przyzwoleniu i wsparciu ze strony ludu, tylko obcym bagnetom winięnby był swe panowanie. Jeżeli zaś rząd angielski w swey troskliwości, o utrzymanie pokoju w Europie, wmieszał się w wnętrzne sprawy Grecyi, Hollandyi i Belgów, pytam się, jakiém prawem zabrania Hiszpanii wmieszać się do spraw portugalskich tym bardziey odtąd, jak sama niezachowała neutralności? Podług własnych zasad ministerstwa naszego, względem interweacyi, naywiększe do tego prawo ma Hiszpania; albowiem jakiemże niebezpieczeństwem niezagrażają bezpieczeństwu i spokoyności jéy, zaburzenia portugalskie! a przecież zabroniono Hiszpanii, pod zagrożeniem woyną, wdania się do tey sprawy. Gdy więc, niepochwalam w tey mierze postępowania rządu, jestem więc naturalnie przeciwny wnioskowi walecznego półkownika. — »Ostatnim mowcą był jeszcze lord Palmerston, którego jednak wniosku, dla wielkiego szmeru w izbie, niemożna było dobrze słyszeć. Utrzymywał on głównie, że rząd nic takowego nieuczynił, coby się sprzeciwiało charakterowi neutralności, że zasadą teraźnieyszego rządu jest: »Niemieszać się do spraw innych państw, i że tylko tego samego od innych rządów wymaga.»— Gdy przystąpiono do głosowania, wniosek półkownika Davies, utrzymał się większością 361 kresek, przeciw 98; przeto większość za ministrami 263 głosów. Izba odroczyła swe posiedzenie o godzinie pierwszey.

(G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

BAWARYA

Münich 1 *Czerwca.*

Przybyły z Nauplii Kapitan bawarski Trentini, przywiózł także pomiędzy innemi adres, w którym nayznakomitsi mieszkańcy Grecyi, bawiący w Nauplii do 21 Kwietnia, w celu składania hołdu królowi i królowey Bawarskim, swoją wdzięczność za dobrodzieystwo, jakie ci N. Państwo wyświadczyli narodowi greckiemu, przez nadesłanie w pośród nich swego dostoynego syna. Ułożony adres w nowo-greckim językn brzmi jak następuje: »Nayjaśnieyszy Panie! Przez wysłanie w pośród nas, Twojego dostoynego syna, ugruntowałeś W. Kr. M. szczęście naszey oyczyzny. Przybycie naszego Króla w towarzystwie celujących mężów, tworzących rejencyą, wyniosło lud grecki, na naywyższy szczyt żywey radości. Z różnych

prowincyi królestwa zgromadzeni w Nauplii, błagając Naywyższego o utrzymanie i nieprzerwaną pomyślność dla naszego Monarchy, czujemy się oraz sprowodowani, złożyć W. Kr. M. i Jego dostoyney Małżonce, prawdziwy hołd naszey serdeczney wdzięczności. Nayjaśnieyszy Panie! słowa nasze są uczuciami naywyszszego przywiązania i wdzięczności i składamy je z uszanowaniem u stóp tronu W. K. M. — Nauplijadnia 14go lutego. — Potem następują podpisy duchowieństwa, naczelników siły zbroyney lądowey, morskiey, i znakomitszych cywilnych.

(G. P. S.)

Rozmaitości.

Doktor Swift.

Niektóre rysy z życia doktora Swifta.
(Dokończenie.)

Jego sposób podróżowania miewał w sobie coś osobliwego z jego charakteru: czasem używał pojazdu pocztowego, ale naywięcey odprawiał je pieszo, z książką w ręku, a gdy się zaczytał, szedł aż do zmroku czytając i niezatrzymając się nigdzie dla wypoczynku i posilenia się. Raz gdy szedł z Dublina do Waterford, podług swego zwyczaju z brewiarzem w ręku, a za nim jeden tylko służący, ten sam o którym mówiliśmy wyżey, spotkał go jeden z panów irlandzkich w pobliżu zamieszkały. Pan ten, nieznając Swifta zapytał się przez ciekawość służącego, który szedł z dala za nim, o jego nazwisko. Ten, prawie tak oryginalny jak jego Pan, albo że się stał takim, służąc mu, odpowiedział: »To jest dziekan od S. Patryoyusza, a ja służę u niego za moje grzechy. Ale dokądże idziecie o tym czasie? rzekł szlachcic... »Prosto do nieba, odrzekł służący.— Zdziwiony szlachcic mówił mu że tego nierozumie; na co służący bez namysłu: — »Nic nadto jaśnieyszego; mój pan modli się a ja poszczę, a dokądże dostajemy się, podług pańskiego zdania, przez modlitwy i posty? »Stary obywatel zwrócił ich z drogi, zaprowadziwszy doktora Swifta do swego pałacu.

Kiedy Swift udawał się odwiedzić w Anglii swych przyjaciół, przepędzał zazwyczay jakiś czas u Popego w Twiekenham. Tam codzień po obiedzie, wymykał się swoim towarzyszom dla odwiedzenia człowieka pomieszanych zmysłów. Zdaje się, że już od owego czasu chciał się oswoić ze stanem, w którym późniey sam miał zostawać. Wielki ten gieniusz, który przestawał z warjatami, założył szpital dla waryatów i sam umarł waryatem. Zawczasu poznał wadę swey fizyczney budowy i bardzo filozoficznie rozumował nad swém głupstwem: »Nie jest to, mówił on, hańbą dla człowieka, lecz hańbą dla natury. Jest to dobre ostrze w złey pochwie. »Nie uważał za słuszną definicyi człowieka: rozumne zwierzę; twierdził iż należało mówić, *(rationis capax)*. zdolne do rozumu.

P. Dupin starszy.

Andrzey Dupin, po dwakroć prezydent izby deputowanych we Francyi, sławny adwokat i mowca; urodził się w Vazy we Francyi r. 1783. W latach dziecinnych utracił oyca przez trybunał rewolucyjny, i stąd w czasach poźnieyszych nienawiść jego do wszelkiey wolności, również jak do rewolucyjnych dążeń. Nie był przyjacielem Napoleona, a gdy ten powrócił z wyspy Elby do Francyi, uczyniono wniosek w izbie, by go wybawcą oyczyzny ogłosić. Dupin sprzeciwiał się temu, głosował za abdykacyą cesarza, chciał także, ażeby izba deputowanych zamieniła się w zgromadzenie narodowe i mówił przeciw projektowi utrzymania Napoleona II przy następstwie tronu. Pod Burbonami bronił Dupin znakomitych mężów w rozmaitych sprawach przed sądami. On wraz z Beryerem (lubo bez skutku) bronił przed izbą parów oskarżonego marszałka Ney. Pomyślniey wypadła mu świetna obrona Anglików Roberta Wilson, Bruce i Hutchinsona, oskarżonych, iż mieli udział w ucieczce skazanego na śmierć hrabi Lavallette. Pod ministerium Polignaca był Dupin jednym z tych 221 deputowanych którzy podpisali ów znany przeciw ministerium adres do króla Karola X. Za rządów Ludwika Filipa pod ministerium P. Lafitte wystąpił raz jeszcze w oppozycyi, lecz pod Perierem przyjął tegóż systema, głośne pod nazwaniem *juste milieu* i trwa w niém dotąd. Sam po dwakroć nie przyjął wszakże mieysca w ministerium. Dupin jest oraz autorem wielu szacownych dzieł prawniczych w łacińskiem i francuzkiem języku.

Doniesienia.